

[powrót](#)

Data Kwi 8, 2008

Miliony Asseco zostaną w Rzeszowie



Adam Góral, prezes zarządu Asseco Poland zajął 32. miejsce na liście 100. najbogatszych Polaków miesięcznika Forbes. Fot. Krzysztof Łokaj

Ile zyska Podkarpacie na powstaniu w regionie największej firmy informatycznej ?

Nowy biurowiec w Rzeszowie za kilkadziesiąt mln zł, większe pieniądze na sport, znacznie wyższe kwoty podatków płaconych przez firmę to korzyści jakie wkrótce mieć będzie Rzeszów i region z połączenia Asseco Poland i Prokom Software.

W wyniku tego połączenia Asseco Poland SA, a z siedzibą w Rzeszowie jest największą spółką informatyczną Europy Środkowowschodniej i największą firmą informatyczną w Polsce.

Asseco Poland (po połączeniu) jest notowana na 6 - 7 miejscu wśród największych firm branży IT w Europie. Obecnie zatrudnia już ponad 8100 pracowników. Jednak

firma ma w planach dalszy rozwój, a więc potrzebni też będą nowi ludzie.

Szansa dla absolwentów

- Od kilku lat współpracujemy z Politechniką Rzeszowską i zatrudniamy najlepszych absolwentów. Asseco daje szansę młodym ludziom, zwłaszcza informatykom. Na zatrudnienie i szybki awans w mojej firmie mogą liczyć najlepsi. Muszą się wykazać jednak umiejętnościami, zdobytą wiedzą, ale także umiejętnością pracy w zespole - powiedział Adam Góral prezes zarządu Asseco Poland.

Nowa siedziba

Jeśli chodzi o inne profity dla miasta i regionu wynikające z powstania w Rzeszowie, największej polskiej firmy informatycznej, to prezes Góral wymienił nowy biurowiec przy obwodnicy na os. Pobito. Zbuduje go rzeszowska firma Hartbex, a koszt inwestycji szacowany jest na kilkadziesiąt mln zł. Wkrótce mają ruszyć roboty budowlane, a nowa siedziba firmy ma być gotowa już za 2 lata.

Zyskają samorzady i kibice

O duże (milionowe) kwoty wzrosną podatki, które teraz po połączeniu będzie płacić Asseco. Znaczna część tych pieniędzy zasili samorządowe budżety.

Firma ta "wyłoży" także więcej pieniędzy na sponsorowanie siatkówki mężczyzn w Rzeszowie. To także dlatego, że zarząd Asseco nie do końca jest zadowolony z wyników jakie osiągnęła rzeszowska drużyna siatkarzy.

Prezes Góral nie chciał jednak podawać konkretnych liczb zarówno, jeśli chodzi o pieniądze, jak i liczbę zatrudnianych informatyków.

- To dlatego, że wolę najpierw coś konkretnie zrobić, a potem mówić o osiągnięciach - wyjaśnił krótko.